Kanclerz Niemiec Angela Merkel i prezydent tego kraju Christian Wulff zapowiedzieli swój udział w uroczystości żałobnej, która odbędzie się w Duisburgu w sobotę 31 lipca br., a poświęcona zostanie ofiarom tak popularnej w Niemczech tzw. Love Parade.

Kanclerz Niemiec Angela Merkel i prezydent tego kraju Christian Wulff zapowiedzieli swój udział w uroczystości żałobnej, która odbędzie się w Duisburgu w sobotę 31 lipca br., a poświęcona zostanie ofiarom tak popularnej w Niemczech tzw. Love Parade.

Według dotychczasowych informacji, podawanych przez media, wybuch paniki w tłumie „Loveparadowiczów" spowodował, że stratowano w tunelu prowadzącym na teren głównej imprezy kilkaset osób, z czego dwadzieścia nie przeżyło.

[komentarz retorsyjny]

Najwyższe kierownictwo polityczne naszego zachodniego sąsiada w najbliższą sobotę odda hołd nie żołnierzom poległym na niebezpiecznej misji w obronie racji stanu, nie policjantom chroniącym wewnętrzną spójność państwa, ale tym, którym zaszkodził nadmiar wszechogarniającej (aż do bólu) miłości i którzy padli na rzeczonej imprezie od przypadłości innej (w każdym razie bardziej naturalnej) niż dragi, upojenie alkoholowe, AIDS, fisting & rock'n'roll *itp.*

My, z naszego, polskiego punktu widzenia, możemy zadać pytanie – a gdzie wówczas byli nasi promotorzy niekonwencjonalnych form miłości. Czy tow. R. Kalisz
et consortes
tak zostali spenetrowani na paradzie 17 lipca, że do Duisburga z bratnią pomocą już nie pospieszyli. Może też by ugrzęźli w tej bramie miłości!